Rok XI. Warszawa, 15 lutego 1929 r. Nr. 3

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE | REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:	Ogłoszenia przyjmuje	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł.	Redakcja „Młynarza Polskiego"	1615
Dla nie członków „ 6 „	Nowy-Świat 70, tel. 277-45	

Kredyt dla młynów handlowych

Ciężkie położenie naszego młynarstwa spowodowało miarodajne czynniki do odbycia konferencji z przedstawicielami przemysłu młynarskiego w celu omówienia możliwości akcji kredytowej na szerszą skalę.

Brak środków obrotowych nie daje możności przemysłowi młynarskiemu normalnego funkcjonowania, co ujemnie odbija się na aprowizacji i rynku zbożowym.

W dniu więc 28 stycznia bież. r. odbyła się w Min. Spr. wewnętrznych konferencja delegatów Związków Młynarskich z przedstawicielami ministerstw gospodarczych, banków państwowych, aby omówić możliwość zasilenia poważniejszych młynów handlowych i rolniczych w kredyty krótkoterminowe dla umożliwienia zakupów zbóż chlebowych w związku z dużą podażą ziarna jak również dla ułatwienia zbytu otrąb.

Młynarstwo w dalszym ciągu stoi na stanowisku, że wzmożenie konsumpcji mąki i produktów mącznych zależy w pierwszej linji od wzrostu dobrobytu szerokich warstw ludności oraz przez rozumną politykę gospodarczą, wpływającą na obniżkę ceny mąki. Do celu tego prowadzi w pierwszym rzędzie umożliwienie wyzyskania sprawności młynów, co wpływa automatycznie na obniżenie kosztów przemiału, a to znowu na cenę mąki. Wyzyskanie zaś sprawności zależne jest od wzmożenia kapitału obrotowego na zakup surowca i nieutrudniania eksportu produktów ubocznych, jak otręby i mąka poślednia — z których zysk odbija się korzystnie na kalkulacji zasadniczego produktu, t. j. mąki. Pozatem obniżanie cen otrąb, które w drobnym stopniu wpływają na cenę wytworów hodowlanych, a w bardzo znacznym stopniu odbijają się bezpośrednio na cenie mąki — jest stale w Polsce wyrazem jednostronnego i nieracjonalnego ustosunkowania się rolników wobec młynarstwa.

Uważając, że pora obecna jest wielce wskazana pod wieloma względami do czynienia zakupów zboża, młynarstwo podkreślało konieczność otrzymania kredytów w Bankach Państwowych, i to na warunkach najbardziej dogodnych i w czasie najszybszym.

Na to dyr. Banku Polskiego oświadczył, że specjalnych funduszów na ten cel nie posiada — udziela jednak kredytu dyskontowego na zasadach ogólnych — zgłaszającym się w tym celu młynarzom do Banku. W swoim czasie Bank Polski udzielił Bankowi Gospodarstwa Krajowego dla młynów 4 miljony złotych, obecnie B. P. nie będzie przeciwny, gdy B. Gosp. Kr. również i w tym roku podobnym kredytem zechce dysponować.

Dyrektor B. Gosp. Kr. oświadczył, że narazie nie jest w możności dać wiążących przyrzeczeń, — sądzi jednak,, że kredyt krótkoterminowy, t. j. na obecną kampanję; — na normalnych warunkach zabezpieczeniowych prawdopodobnie będzie mógł być zrealizowany.

Co do ewentualnego udzielenia młynom pożyczek, zastrzegł się przedstawiciel Min. Sp. Wewnętrznych, że z pożyczek takich mogłyby korzystać młyny z produkcją 300 kwintali na dobę i że kredyt ten ma być w całości użyty bezwzględnie na zakup zboża — przedewszystkiem jednak żyta.

Niektórzy Delegaci Związku wyrazili wątpliwość, czy wobec istnienia normalizacji i trudności w zbyciu mąki jest pożądanem korzystanie z kredytów i czy zwrot w terminie nie napotka wielkich trudności. Następnie zastrzeżenie M. Spr. Wewn., odnoszące się do młynów przemielających 300 kw. należałoby zmienić w tym sensie, że o pożyczkę ubiegać się mogą młyny przemielające 200 kwintali dziennie.

Zdecydowano w sprawach kredytów dla młynów pertraktować z B. Gosp. Kr., a jednocześnie zwrócić się do Młynarzy o potrzebne wskazówki.

Aby kredyt jednak spełnił swoje zadanie i był bez trudności ściągalny, winien on być, naszem zdaniem, udzielony na następujących warunkach.

1) Przyjmując dzienną sprawność wielkich młynów handlowych około 600 wagonów i ograniczając sumę kredytową do minimalnej wysokości ¼ przemiału, t. j. 150 wag. a 10 tonn — kredyt ten, przyjmując wartość wagonu zboża przeciętnie na 4.000 zł. i konieczny zapas na okres 25 dni — wynosić winienby około 15 miljonów złot.

2) Udzielony kredyt, przeznaczony byłby wyłącznie na zakup zboża, t. j. żyta i pszenicy i to w okresie możliwie najbliższym.

3) Kredyt winien być udzielony na okres całej kampanji, t. j. do dn. 1 listopada b. r. i oparty na rachunku otwartym z podkładem wekslowym. Wyjątkowo tylko od młynów majątkowo słabych możnaby żądać zapisu kaucji na hipotece, względnie dodatkowego żyra prywatnego.

Kredyt ten winien być wprawdzie trzymiesięczny, jak tego wymagają przepisy B. G. Kr., ale z możnością prolongowania nie spłaconej części na dalsze 3 miesiące.

Sprawa ułatwienia sprzedaży otrąb została przychylnie potraktowana przez Dyrektora Banku Rolnego, który przyrzekł dyskontować weksle, otrzymane za otręby od rolników, Spółdzielni i Spółek Rolniczych, licząc dyskonto 8 — 12% z tem jednak, że młynowi nie wolno będzie liczyć procentów większych, niż pobrane przez Bank.

Ze względu na obecną ciężką sytuację młynów projektuje się w pierwszej połowie marca r. b. zwołać Zjazd przedstawicieli młynów handlowych z całej Polski.

F. L.

Fatalne skutki reglamentacji w młynarstwie

Reglamentacja przemiału żyta i pszenicy spadła obuchem na handlowe młynarstwo polskie. Już samo założenie, na którem się reglamentacja opiera, jest z gruntu fałszywe. Tylko wtedy można wprowadzić reglamentację, gdy się ma możność jej ścisłej **kontroli.** Otóż przy przemiale zboża żadne dotychczasowe analizy nie pozwalają **na ścisłe stwierdzenie jego procentowości.** Tem samem wszelka reglamentacja tegoż przemiału (a w tym wypadku 70% żyta a 65% pszenicy) jest zgóry skazana na iluzoryczność. Niestety jednak stała się ona dla młynarzy... ciężką plagą, gdyż łatwo zrozumieć, iż wobec niemożności przeprowadzenia ścisłej kontroli są oni zdani na łaskę lub niełaskę urzędników, którzy często nawet nie rozróżniają mąki pszennej od żytniej. Ocena zaś urzędnika-kontrolera „na oko" **daje się dotkliwie we znaki młynarzom.** Innemi słowy reglamentacja procentowa otworzyła wolne pole dla wszelkiego rodzaju dowolności.

A teraz pytanie czy reglamentacja dopięła swego? Jeśli przez jej wprowadzenie zamierzono zmniejszyć konsumcję chleba, to przyznać należy, iż w pełni swój cel osiągnęła. Wobec nieapetycznego wyglądu chleba wypiekanego z nowego znormalizowanego typu mąki, **spożycie chleba rzeczywiście spadło o jakie 25%!** Natomiast **cel reglamentacji przemiału pszenicy jest nieodgadniony.** Bo wszakże i przedtem mielono pszenicę na więcej niż 65 procentową mąkę pszenną i stwierdzić należy, że nawet czynniki decydujące pozostają nieme wobec pytania co do celowości tego zarządzenia. O ile reglamentacja przemiału żyta może być dyktowana względami konieczności państwowej, t. j. lepszego wykorzystania ziarna żyta, o tyle **reglamentacje przemiału pszenicy uznać należy za bezcelową.**

Reglamentacja podziałała też zabójczo na konjunkturę przedświąteczną. Spożywcy jeszcze przed wprowadzeniem obostrzeń zaopatrzyli się w większe zapasy mąki pszennej wyższego gatunku, tak, iż w okresie przedświątecznym w branży mącznej prawie żadnego ruchu nie było.

Nie na tem koniec. **Normalizacja przemiału wpłynęła też na uprzywilejowanie jednych młynów a upośledzenie drugich.** Bo skupiła się ona na wielkich młynach handlowych — w ośrodkach miejskich, gdzie ustawicznie podległe kontroli — młyny te musiały naginać się do norm dyktowanych zgóry. Dla mniejszych natomiast młynów włościańskich czy też rozproszonych po różnych zakątkach kraju, reglamentacja ta była dosłownie wodą na ich młyn. Nie stojąc tak bardzo pod czujnem okiem kontrolera, młyny te wytwarzały **jaśniejsze typy mąki i ciągnęły stąd zyski kosztem młynów wielkich.** Reglamentacja więc stała się źródłem nierównomierności konkurencyjnej młynów. Nierównomierność ta była też w swoim czasie częściowo poparta okólnikiem wydziału aprowizacyjnego M. S. W., który wyjaśnił, że **handel jaśniejszą mąką nie jest zabroniony, ani też nie można za to kupca pociągnąć do odpowiedzialności,** jednakże może on posłużyć dla wskazania karygodnego młynarza.

Szczęściem, że okólnik ten, który był jedynym w swoim rodzaju dowodem, do jak absurdalnych konsekwencyj prowadzi jedno fałszywe założenie, jest teraz z chwilą wprowadzenia typu mąki żytniej, już bez znaczenia. Ale możemy z całym naciskiem skonstatować, że reglamentacja przemiału dla całokształtu interesów tak państwa jak i młynarstwa polskiego dała wyniki złe.

Cierpi na tem bezsprzecznie element miejski, gdyż włościanie nadal zachowali swój dawny tryb przemiału choćby dla potrzeby posiadania tłustszych otrąb.

W rezultacie **produkcja młynów polskich spadła do 50 — 65% swej pełnej wydajności** — a skoro się do tego doda gniotące ciężary podatkowe, które wynoszą **nieraz 30 — 35% substancji majątkowej,** to da nam to smutny obraz teraźniejszości, tego kwitnącego u nas przedtem przemysłu młynarskiego.

(„Gazeta Handlowa").

Ryż czy kasza?

Polskę nawiedziła istna epidemja przemysłowo-ryżowa. Od roku 1926-go, to jest od czasu uruchomienia pierwszej polskiej łuszczarni ryżu w Krakowie, cała sieć młynów ryżowych pokryła nasz kraj. Powstały „krajowe młyny ryżowe" w Łodzi, „Zakłady przemysłowe Wicherta" w Starogardzie; „Warszawskie młyny parowe", „Warszawska ryżownia — Burma".

Od roku 1928 buduje się ogromną łuszczarnię w Gdyni, będącą wyrazem ostatniego słowa techniki; wreszcie powstaje poważna łuszczarnia „Oryża" kapitałem holenderskim. W ciągu 3 lat wybudowano 7 ryżowni i to bardzo poważnych. Nie na tem jednak koniec, słyszy się o tworzeniu nowych zakładów. Obecnie wszystkie wymienione łuszczarnie — poza holenderską „Oryża" — jednoczy syn-

dykat pod firmą: „Polski przemysł ryżowy“ z siedzibą w Krakowie.

Co za przyczyna skłoniła do tak szybkiego inwestowania przemysłu, opartego na surowcu zagranicznym i skazanego w samym zarodku na ciężką walkę konkurencyjną z wytworem krajowym, jakim jest kaszarstwo z dawien dawna w Polsce zakorzenionym, a w dodatku produkującym w nadmiarze i w eksporcie szukający ujścia?

Otóż wyjątkowa sytuacja rynkowa roku 1925, kiedy cena ryżu polerowanego była znacznie niższą od ceny kaszy jęczmiennej, przyczyniła się do konsumpcji ryżu przez szersze warstwy. Ten drobny stosunkowo czynnik w rozwoju stosunków ekonomicznych wystarczył, by grono osób rzutkich i przedsiębiorczych rozpoczęło próby nad przerobieniem ryżu niełuszczonego w Polsce.

Po dwóch — trzech latach mamy więc przemysł, który wytwarzać może przeszło **dziesięć razy więcej** produktu, niż wynosi zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. Siłą rzeczy przemysł ten zaczął forsownie działać na powększenie konsumcji. Jakkolwiek ryż do niedawna był konsumowany w Polsce w nader ograniczonych ilościach, właśnie dzięki zabiegom przemysłu ryżowego, ryż stał się artykułem spożywczym przez szerokie sfery społeczeństwa.

Ryżownie w swym zwycięskim pochodzie przeoczyły lub nie chciały zauważyć, że dla pracy w ryżowni muszą sprowadzać surowiec zagraniczny, a więc siłą rzeczy zwiększać import i tem samem obciążać bilans handlowy polski. Nadto nie zwróciły uwagi na fakt, że Polska, posiadając stały nadmiar jęczmienia około 1.000.000 kw. rocznie, przy sprowadzaniu nadmiernych ilości ryżu, narażona jest na trudności w wyzbywaniu się swego jęczmienia. Nadto w miarę wzrostu konsumpcji ryżu, przemysł kaszany stale będzie się kurczył i ograniczał swoją produkcję. I rzeczywiście, od kiedy ryż zaczął napływać do Polski i wieś zaczęła go konsumować, zaczęto spożywać na wsi mniej kasz. Sprowadzanie do kraju dużych ilości ryżu bez jednoczesnego eksportu gotowych produktów zbożowych — niepotrzebnie obciąża nasz bilans handlowy i stwarza komplikacje na wewnętrznym rynku artykułów kaszarskich.

I tu nasuwają się poważne wątpliwości, czy przemysłowi ryżowemu należałoby pozwolić na oparcie się o rynek wewnętrzny. Przemysł ryżowy na rynku wewnętrznym stał się wrogiem przemysłu kaszanego, utrącił konsumpcję kasz, a również przyczynił się w znacznym stopniu do powiększenia ujemnego bilansu handlowego.

Stanowi temu dał wyraz p. premjer Kazimierz Bartel w rozmowach prowadzonych z przemysłowcami w dn. 1 listopada 1928. Dosłownie p. premjer powiedział:

„Symbolem tego zbędnego importu jest ogromny, niczem nieusprawiedliwiony przywóz ryżu, którego przywieźliśmy w samym tylko wrześniu na 10.400 tys. zł., a od początku roku do września włącznie 1928 r. za 57.400.000 zł. Niestety zostałem w tej sprawie wprowadzony w błąd przez niektóre czynniki przemysłowe, które mnie zapewniały, że ryż przywożony reeksportuje się po wyłuszczeniu go w krajowych łuszczarniach. Jest to niezgodne z rzeczywistością, gdyż reeksport taki prawie nie istnieje w tym wypadku i w wypadkach analogicznych interes tej lub innej wytwórni, czy tego lub innego importera, musi bezwzględnie ustąpić wobec interesu państwowego i oświadczam kategorycznie, że będę w tym zakresie stanowczy“.

Wobec słów wypowiedzianych przez p. premjera, należałoby oczekiwać odpowiednich zarządzeń, utrudniających przywóz ryżu niełuszczonego, wzgl. ułatwiających łuszczarniom eksport łuszczonego ryżu na rynki zagraniczne.

Zmniejszenie spożycia ryżu na rynku wewnętrznym dałoby się uskutecznić przez wydanie okólnika do wszystkich wojewodów i starostów z wyjaśnieniem, że ryż posiada o wiele mniej tłuszczu od zwykłej polskiej kaszy, wobec czego kasza jest o wiele od ryżu pożywniejszą i bardziej wskazaną dla ludzi pracujących*). Ograniczenie spożycia ryżu, zdaniem naszem, winno się rozpocząć od szpitali, przytułków i t. p., z pominięciem oczywiście tych wypadków, kiedy ryż zalecony jest wyraźnie, jako środek djetetyczny, przez lekarza.

F. L.

*) Ryż nie nadaje się, jako stały i główny pokarm, a to nie tylko z powodu mniejszej zawartości w nim tłuszczu, ale skutkiem ubóstwa w nim ciał białkowych i wywoływania przy stałem i nieurozmaiconem spożywaniu choroby zwane: „beri-beri“ i „skorbut“. Trzeba mieć na uwadze, że obłuskiwanie ryżu z łuski zewnętrznej dla nadania mu nadzwyczajnej białości i pięknego połysku, pozbawia ziarno właśnie tych cennych „vitamin“, które są niezbędne dla odbudowy zużywających się stopniowo komórek ciała ludzkiego.

Im więcej młynów, im większa produkcja mąki—tem lepiej dla młynarstwa.

Tak orzekło młynarstwo poznańsko-pomorskie i małopolskie

Na zebraniu właścicieli młynów handlowych z terenów b. Kongresówki i kresów wschodnich odbytym w końcu października 1928 roku podnoszono kwestję ograniczenia nadmiaru produkcji mąki i w stosunku do konsumcji, czy to przez zmniejszenie godzin pracy w młynach, względnie skasowanie pracy nocnej. Były projekty wystarania się u władz zawieszenia na jakiś czas wydawania koncesyj na budowę nowych młynów. — Wobec tego, że projekty ograniczające produkcję były dosyć różnorodne i zahaczające poważnie interesy młynarstwa innych Dzielnic pol., sprecyzowanie i wykonanie ich powierzono prezydjum Zjazdu. W myśl otrzymanych wskazówek Prezydjum Zjazdu w osobach p. H. Grasberga i M. Rutkowskiego porozumiewało się z p. Delegatami innych Dzielnic Polski na konferencji w Min. Spraw Wewnętrznych w dniu 28 stycznia.

Niestety, do porozumienia nie doszło, gdyż przedstawiciele młynów poznańsko-pomorskich oraz małopolskich wypowiedzieli się przeciwko koncepcji ograniczania nocnej pracy w młynach oraz zawieszaniu na pewien czas wydawania koncesyj na budowę nowych młynów.

Wobec stanowiska młynarstwa zachodniego i południowego, częściowe uzdrowienie naszego przemysłu młynarskiego zostało narazie sparaliżowane.

Kronika

WYWÓZ ŻYTA Z POLSKI.

Komitet ekonomiczny rady ministrów postanowił przyznać niewielki kontyngent wywozowy na żyto. Decyzja komitetu ekonomicznego powzięta jest wskutek silnej podaży żyta na rynku wewnętrznym, co groziło dalszym, znacznym spadkiem cen.

Na razie przygotowywany jest eksport w wysokości 500 wagonów żyta. Będzie on skierowany do państw skandynawskich. Przeprowadzenia powyższej kampanji podjęły się organizacje rolniczo-handlowe w Wielkopolsce i na Pomorzu.

REZERWY ZBOŻOWE.

W najbliższym czasie rząd kupi dalsze transporty żyta w ilości 20.000 ton w celu gromadzenia rezerw zbożowych. Zboże będzie kupione na rynkach b. Kongresówki i b. dzielnicy pruskiej i zmagazynowane będzie częściowo w wielkich młynach na Pomorzu i w Poznańskiem, częściowo zaś na Kujawach.

Rząd, kupując obecnie zboże, nie wychodzi z potrzeb aprowizacyjnych, gdyż dotychczasowe zapasy rezerw zbożowych wystarczą w zupełności na potrzeby państwa w okresie przednówka, lecz pragnie przyjść z pomocą rolnikom, utrzymując odpowiednie ceny na zboża, aby w ten sposób stworzyć żelazny kapitał rezerw zbożowych.

„MŁYNY BYDGOSKIE".

W najbliższych dniach państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe przystąpią do przejęcia państwowych „Młynów Bydgoskich" w Bydgoszczy. Pozostaje to w związku ze wzmożeniem akcji zakupu żyta na rzecz państwowej rezerwy zbożowej i wykorzystanie „Młynów", jako magazynu zbożowego już w bieżącym roku gospodarczym. Jednocześnie sporządzono projekt przeprowadeznia gruntownego remontu „Młynów bydgoskich" w celu przystosowania ich do magazynowania żyta podług nowoczesnych wymogów techniki. Roboty inwestycyjne rozpoczną się w pierwszych dniach tegorocznego sezonu budowlanego.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Na rynkach światowych zaznaczyła się silna zwyżka cen zboża. Powodem były niepomyślne wiadomości o stanie zasiewów zimowych w Stanach Zjednoczonych wskutek niedostatecznych opadów śnieżnych, oraz niesprawdzone informacje prywatne o oczekiwanem wydaniu zarządzeń prawnych na korzyść farmerów w Stanach Zjednoczonych. Ponieważ Argentyna nadal trzyma się w rezerwie, różnica między ceną pszenicy argentyńskiej a północnoamerykańskiej zaznacza się coraz wyraźniej. W Chicago notowano wielką zwyżkę kukurydzy, której ceny terminowe podniosły się o 30% (20 centów), gdyż zwyżka ceny żyta i pszenicy wynosi kilka centów. I w Ameryce tendencja, którą zauważyć można w innych krajach, zbliżenia cen zbóż pastewnych do cen zbóż chlebowych, uczyniła znaczne postępy. Stany Zjednoczone coraz bardziej izolują się od rynku światowego i nie można już myśleć o możliwościach eksportu znaczniejszych ilości tamtejszego żyta, albo pszenicy po cenach, jakie zboża te obecnie osiągnęły. Można wnosić, że pogłoski o zamierzonej akcji, w kierunku podtrzymania cen, nie są pozbawione podstaw. Zagraniczne giełdy notują poważne zobowiązania zniżkowe na pszenicę i kukurydzę, które jednak nie znajdują pokrycia w istotnych tranzakcjach.

Naogół sytuacja na rynku zbożowym nie może być uważana za zdrową. Według zestawień angielskich nadmiar światowych zapasów pszenicy wynosi 155 mil. centr., zapotrzebowanie zaś 105 mil. Nadprodukcja zatem lat ostatnich jest widoczna.

Obfite opady atmosferyczne w Argentynie, i to właśnie w okolicach najbardziej zagrożonych posuchą, poprawiły znacznie stan zasiewów kukurydzy.

Poprzednie, pesymistyczne wiadomości o stanie tych zasiewów były przesadzone, i w razie dalszych dostatecznych opadów, można spodziewać się zadowalających zbiorów kukurydzy, zwłaszcza, że obszar obsiany tą rośliną jest o 5 proc. większy, niż w roku ubiegłym. Nie ulega wątpliwości, że zbiory te wpłyną decydująco na ceny zbóż chlebowych na rynku światowym w najbliższych miesiącach. Argentyna pokrywa 60 do 70 proc. ogólnego zapotrzebowania światowego kukurydzy. W razie nieurodzaju tego gatunku ziemiopłodów ziarno chlebowe w Europie musiałoby być obrócone na paszę, co wytworzyłoby stosunki bardzo niezdrowe. Nie dziw więc, że właśnie kukurydza w danej chwili stoi na pierwszym planie zainteresowania.

Do zniżki cen ziarna zbożowego przyczyniły się głównie obfite opady w Ameryce północnej, które rozproszyły obawy co do niedostatecznej grubości warstwy śnieżnej, chroniącej zasiewy ozime od mrozów.

W Anglji na rynku pszenicznym panowało ożywienie przy znacznym spadku cen, na co, między innemi, wpłynęła również wiadomość, że hurtownicy indyjscy, licząc się prawdopodobnie z dalszą zniżką, odsprzedawali dawniej nabyte ładunki, i że mimo pokrycia zapotrzebowania krajów egzotycznych, przybywająca do Europy ilość pszenicy zwiększa się z tygodnia na tydzień. W danej chwili jest w drodze do Europy 1,650,000 ton. Jest to największa ilość od maja 1928 r. Trzy kraje, które dawniej produkowały wiele zboża na eksport, t. j. Rosja, Indje i kraje naddunajskie, w ostatnim tygodniu nic nie wywiozły. Całe zapotrzebowanie światowe pokrywane jest przez Argentynę, Kanadę, Stany Zjednoczone i Australje. Popyt na żyto w Stanach Zejednoczonych był słabszy przy stale zwiększających się zapasach.

Panowie Młynarze Popierajcie Waszą Organizację Fachową

Dział Prawno-Informacyjny

KALENDARZYK PODATKOWY NA M. LUTY.

Podatek przemysłowy (obrotowy). Do 15 lutego, a w terminie ulgowym do 28 lutego; wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w m. styczniu 29 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I — V kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Podatek dochodowy. Wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) **zeznań o dochodzie** wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. Ust. R. P., Nr. 58/1925, poz. 411) Minister Skarbu rozporządzeniem z dn. 24.I. r. b. **przesunął na rok podatkowy 1929 z dn. 1 marca, do dnia 1 maja 1929 r.**

Podatek gruntowy. Od 15 lutego wpłata I raty podatków gruntowych za rok 1929.

Podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał IV 1928 r. wpłaca się w ciągu lutego.

Podatek od lokali za I kw. 1929 r. dokonać należy w ciągu lutego r. b.

Nadto płatne są w lutym zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze w lutym r. b., tudzież kwoty, odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
Nr. Apr. 1343/1

Warszawa, dnia 5 lutego 1929 r.

W sprawie przestrzegania przepisów o przemiale żyta

OKÓLNIK Nr. 34.

Do

Panów Wojewodów (wszystkich) i Pana Komisarza Rządu na m. st. Warszawę

Doszło do wiadomości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że znaczna ilość młynów pomimo dość częstych lustracyj, — nie stosuje się do przepisów o przemiale pszenicy i żyta i produkuje mąkę o nieprzepisowej jakości, wbrew przepisom Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 grudnia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 98, poz. 882).

Ze względu na to, że Rząd przywiązuje bardzo dużą wagę do sprawnego wykonywania cytowanego wyżej rozporządzenia, — zechcą Panowie Wojewodowie (Pan Komisarz Rządu) dołożyć usilnych starań i energji oraz użyć wszelkich pozostających do dyspozycji środków, zmierzających do wykrycia i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych niestosowania się do przepisów o przemiale zbóż chlebowych.

—) Sławoj Składkowski
Minister

LIKWIDACJA NIEŚCIĄGALNYCH ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo Skarbu przedłużyło moc obowiązującą zeszłorocznego okólnika o ostatecznem zlikwidowaniu zaległości z r. 1926 w podatku dochodowym i obrotowym do dnia 31 marca r. b. Rozszerzono jednocześnie uprawnienia zawarte w tym okólniku na nieściągalne zaległości w podatku przemysłowym i obrotowym powstałe pod koniec roku 1927.

W rozesłanych do urzędów skarbowych okólnikach ministerstwo Skarbu zwraca uwagę, aby przedkładane izbom skarbowym akta poszczególnych płatników winny bezwzględnie zawierać dane o dokonanem sprawdzeniu i okoliczności uzasadniające absolutną nieściągalność przedkładanych do umorzenia kwot.

Nieściągalność podatków może być uzasadniona, albo **zwinięciem przedsiębiorstwa i niemożnością ściągania należności od byłego przedsiębiorcy, albo śmiercią, wyemigrowaniem lub niemożności ustalenia miejsca pobytu płatnika,** który nie posiada w kraju żadnego majątku, albo **wreszcie zupełnem zubożeniem płatnika, względnie** okolicznościami uniemożliwiającemi mu ściąganie nawet w ratach.

STATUT ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W WARSZAWIE.

„Monitor Polski" z dnia 7 lutego bież. r. Nr. 31 zamieścił pełny tekst Statutu Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie.

Zakład Ubezpieczeń Prac. Umysłowych w Warszawie, jak wiadomo z poprzednich publikacyj w „Młynarzu Polskim" wykonywa na obszarze m. st. Warszawy i województw: warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego, białostockiego, wileńskiego, poleskiego, nowogródzkiego oraz części kieleckiego (bez powiatów: będzińskiego, zawierciańskiego i olkuskiego) ubezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek braku pracy, niezdolności wykonywania zawodu, na starość i na wypadek śmierci.

Podstawy prawne i warunki ubezpieczenia wykonywanego przez zadząd unormowane zostały przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 listopada 1927 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 186, poz. 911),

Statut ogłoszony nadaje prawne ramy działania Zakładu Ub. jako jednostki prawnie działającej i wskazuje uprawnienia i obowiązki Zarządowi Rady, organom wykonawczym Zarządu.

STATYSTYKA MŁYNARSKA WOJEWÓDZTW POZNAŃSKIEGO I POMORSKIEGO.

Wiadomo powszechnie, że statystyka nasza, dotycząca poszczególnych gałęzi przemysłu rolnego, z wyjątkiem cukrownictwa i gorzelnictwa, operuje przeważnie liczbami sumarycznemi jedynie, nie dostatecznie opartemi o szczegółowe badania stosunków z doby ostatniej. Ilość młynów i wiatraków na terytorjum obecnem Rzeczypospolitej Polskiej ujmowana jest przez poszczególne monografje i wy-

dawnictwa wykazują 15.600 do 16.000, przyczem w zab. pruskim określają 7.000 młynów i wiatraków.

Jak dalece liczba powyższa jest dowolną, dowodzą szczegółowe wyliczenia p. A. Dzika „Młynarstwo w Polsce", wydawnictwo Zw. Mł. Polskich. Autor, opierając się o dane statystyczne, zaczerpnięte ze źródeł wojewódzkich i poszczególnych urzędów skarbowych, określa ilość młynów w województwach poznańskiem i pomorskiem na 2351.

Jak dalece liczba powyższa jest ścisła, dowodzą szczegółowe wyliczenia prof. St. Nowakowskiego w artykule: „Przemysł młynarski Polski zachodniej", podany w czasopiśpie „Strażnica Zachodnia", który określa ilość młynów w Woj. Pomorskiem i Poznańskiem na 2364.

Oto szczegółowy wykaz młynów poznańsko-pomorskich z podziałem na młyny Handlowo-Przemysłowe, i gospodarcze.

WOJEWÓDZTWA	Handlowo-przemysłowe				Gospodarcze			Ogółem
	wodne	parowe	motorowe	Razem	wodne	wiatrowe	Razem	
Pomorskie. .	58	68	55	181	181	242	423	604
Poznańskie .	23	165	115	303	160	1284	1444	1747

Stosunek procentowy poszczególnych rodzajów młynów do ich ogólnej liczby:

WOJEWÓDZTWA	Ogółem	Handlowo-przemysłowe				Gospodarcze		
		wodne	parowe	motorowe	Razem	wodne	wiatrowe	Razem
Pomorskie. .	604	9.6	11 3	9 1	30.0	30.0	40.0	70.0
Poznańskie .	1747	1.3	9.4	6.6	17.3	9.2	73.5	82.7

Z Życia Związkowego

Z UROCZYSTOŚCI POŚWIĘCENIA SZTANDARU ODDZIAŁU ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH W RADOMSKU.

W dniu 2 lutego r. b., t. j. w sobotę odbyło się poświęcenie ufundowanego sztandaru przez Oddział Związku Młynarzy w Radomsku. Po nabożeństwie i okolicznościowem przemówieniu ks. kan. M. Jankowskiego nastąpiła ceremonja poświęcenia sztandaru przy udziale rodziców chrzestnych, członków cechu młynarskiego, delegatów instytucyj społecznych i asyście dziesięciu sztandarów poszczególnych cechów.

Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademja w sali Rady Miejskiej. Posiedzenie zagaił p. Bolesław Tasarz, witając jednocześnie wszystkich uczestników, przybyłych na tę uroczystość, poczem przewodnictwo oddał w ręce p. J. Szwedowskiego, b. burmistrza a prezesa T-wa Rzemieślniczego. Na asesorów zaproszono pp. Lewandowskiego z Warszawy, delegata Cent. Związku Stow. Młynarzy, — starszego cechu ślusarzy p. J. Tymińskiego, — starszego cechu rzeźników p. J. Dąbrowskiego, a na sekretarza p. Jana Półrolę.

Pierwsze przemówienie o znaczeniu godła w postaci sztandaru wygłosił p. prezes Szwedowski, następnie w pięknych słowach scharakteryzował ks. kan. Jankowski rolę i dotychczasową działalność cechów, które zawsze odznaczały się przywiązaniem do kościoła i owiane były duchem patrjotycznym. P. M. Świderski, redaktor „Gazety Radomskowskiej" w swem przemówieniu zaznaczył, iż uroczystość dzisiejsza odbywa się w trzech ważnych okolicznościach, dla rzemiosła. Po pierwsze: obchodzimy 110 rocznicę zgonu bohatera Jana Kilińskiego—celem uczczenia pamięci, uczestnicy Akademji powstali z miejsc; po drugie: żegnamy Ustawę Cechową z 1816 roku — i po trzecie: wkracza rzemiosło na nowe tory życia, nakreślone nową Ustawą Przemysłową, która wkrótce będzie realnie zobowiązywać miejscowe korporacje cechowe. Za trudy poniesione nad wspólnem organizowaniem tej wzniosłej uroczystości i za żywy stosunek, okazywany Oddziałowi Zw. Młyn. Polskich Radomsku, — prezydjum złożyło p. Redaktorowi M. Świderskiemu serdeczne podziękowanie. Następnie dłuższy referat o życiu, organizacyjnem przemysłu młynarskiego wygłosił p. Lewandowski z Warszawy, redaktor „Młynarza Polskiego". Referat b. rzeczowo opracowany obejmował całokształt zagadnień i spraw związanych z przemysłem młynarskim, za co prelegenta nagrodzono hucznemi oklaskami.

Nastąpiło składanie gwoździ i krótkie przemówienie poszczególnych delegatów w liczbie 14-tu. Odczytany został telefonogram, nadany przez p. St. Pytlewskiego z Działoszyna, seniora i prezesa Centr. Zw. Młynarzy Polskich w Warszawie. Przyjęto do wiadomości list z życzeniami i pamiątkowy gwóźdź do sztandaru od p. Żabickiego, dyr. Spółdzielni Młynarskiej.

Po przemówieniu starszego Cechu p. R. Nierubliszewskiego p. B. Tasarz odczytał akt pamiątkowy, dotyczący tej uroczystości, który wszyscy uczestnicy na wieczną pamiątkę podpisali.

Po akademji odbyło się w Resursie Rzemieślniczej skromne śniadanie, w czasie którego przemawiali pp. red. F. Lewandowski, J. Szwedowski, St. Półrole, R. Nierubliszewski, B. Tasarz, J. Dąbrowski, Klawe, M. Świderski, W. Połoński, Zielonka i inni.

POMORSKI ZWIĄZEK KORPORACJI MŁYNÓW GOSPODARCZYCH.

Walne Zebranie Związku Korporacji Młynów Gospodarczych na Pomorzu, odbyło się w dniu 7 lutego Hotel Bekasa w Grudziądzu.

Zebranie zagaił sekretarz Związku p. Praśniewski i podał do wiadomości, iż prezes, **pod ciężarem wymiaru podatku obrotowego, sprzedał swój młyn i wobec tego** złożył swój mandat.

Na przewodniczącego zebrania powołano p. Praśniewskiego, na sekretarza p. Kowalskiego.

ad. 1. Do punktu pierwszego wybór prezesa zebrani zadecydowali nie wyłaniać kandydatury i odłożyć wybór do następnego zebrania, a kierownictwo Związkiem powierzono p. Praśniewskiemu.

ad. 2. Uchwalono opłatę na rzecz kasy Związku od każdego ucznia przy wydaniu książeczki

uzdolnienia po 2 zł. za książeczkę 3 zł. i na blankiety kontraktowe po 30 gr.

ad. 3. Uchwalono i upoważniono Zarząd do wniesienia protestu do Województwa, przeciw dotychczasowej Komisji dla rewizji młynów, uzasadniając tem, iż dyrektor młynów w Przechowie należący do Komisji rewizyjnej nie jest młynarzem, a tylko zbożowcem, a drugi członek jest obcokrajowiec, nawet nie władający językiem urzędowym, co nazwano skandalem.

ad 4. Udzielono absolutorjum Zarządowi po zrewidowaniu Kasy Związku.

ad 5. Przewodniczący zakomunikował zebranym o obowiązku złożenia dekl. pod. do 15 lutego.

Następnie przewodniczący salwował zebranie: młynarstwu cześć!

Po zebraniu przystąpiono do spożycia wspólnego obiadu.

Z ŻYCIA ODDZIAŁU ZW. MŁ. P. W TARNOWIE.

Zarząd Oddziału Związku Młynarzy Polskich w Tarnowie w osobach B. Domińskiego — prezesa, A. Wolnego — wiceprezesa i A. Dagnana — sekretarza wydał odezwę treści następującej:

„Do wszystkich zainteresowanych t. j. właścicieli młynów, dzierżawców oraz pracowników zawodowych, którym na sercu leży dobro i rozwój przemysłu młynarskiego, którzy starają się już ostatkiem majątku, zdrowia i zawodową pracą przetrzymać obecne ciężkie położenie, w jakiem się nasz przemysł znalazł.

W braku należytej organizacji wśród młynarzy, potem opieki ze strony władz, zawdzięczać możemy nieproporcjonalny wymiar podatków, brak tanich kredytów, silna zwyżka cen maszyn młyńskich, zwiększenie ilości młynów, budowanych przeważnie nie fachowo przez ludzi, którzy z młynarstwem nigdy nic wspólnego nie mieli, o 100% niższe ceny za przemiał w stosunku do cen przedwojennych, wreszcie niesolidną konkurencję, oraz brak zbytu na mąkę.

Te wszystkie anormalne objawy działają dusząco na naszą i tak już zachwianą egzystencję, majątki gwałtownie topnieją, zdrowie się rujnuje a praca idzie na marne! Oto jest nasz jubileuszowy dorobek dziesięciolecia po wojnie.

Mając na uwadze te niekorzystne warunki, w jakich przemysł młynarski pracować musi, postanowiliśmy, przedewszystkiem na terenie naszego okręgu, stworzyć silną w liczebności członków organizację zawodową, następnie szukać pomocy i opieki w potężnej bratniej organizacji pod nazwą „Związek Młynarzy Polskich w Warszawie".

Już dzisiaj możemy radosną podzielić wiadomością, że Związek ten w zrozumieniu naszych praw i żądań, przychylił się do proponowanych mu warunków, rezerwując nam miejsce pod nazwą „Związek Młynarzy Polskich w Warszawie, Oddział w Tarnowie" z pełną autonomją, naturalnie w ramach statutu, opłata zaś na rzecz Centrali jest znacznie zredukowana. Warunki przyjęcia są dla nas wcale łagodne, nawet dość znośne dla chudej kasy naszego Oddziału.

Wyliczać nie potrzeba wszystkich korzyści, jakie dać nam może silna organizacja, oparta o potężny Związek, tak dla ogółu, jak i poszczególnych członków tejże. Między innemi, można będzie przez wspólną łączność oraz porozumienie niejedno złe usunąć, jak niesamowitą konkurencję, tak w przemiale zboża jak i sprzedaży mąki, wprowadzić przykładne współżycie między właścicielem a pracownikiem danego przedsiębiorstwa, regulowanie wszelkich sporów, powstałych na tle wynagrodzenia za pracę, pośredniczyć bezinteresowanie szukającym pracy, obrona **przed ustawami**, godzącymi w interes młynarzy. Wiadomem jest zresztą, że Związek Młynarzy Polskich posiada dostateczne środki, tak materjalne jak fizyczne do prowadzenia różnorodnych interesów, z których my również procentowo korzystać będziemy, ma bezpośredni kontakt oraz wpływy na terenie Rządu w Warszawie, może więc załatwiać wszelkie sprawy poszczególnych działów ku zadowoleniu petentów, jak np. udzielanie długoterminowych kredytów na zakupno maszyn młyńskich, lub artykułów technicznych, pozwolenia na przydział kontyngentu zboża zagranicznego, wolnego od cła, na eksport otrąb zagranicę, udziela bezpłatnie członkom wszelkich porad technicznych i t. p. Widzimy więc, jak wiele zyskać możemy na przyłączeniu naszego Oddz. do Zw. Mł. Pol. w Warszawie. Chodzi teraz tylko nie o puste słowa, które nie wiele pomogą, musimy się zabrać energicznie do pracy nad rozwojem naszej miejscowej organizacji, w której jednego młynarza braknąć nie powinno. Jeżeli się znajdą jednostki z pośród nas, którzy z pewnych powodów nie zechcą zostać częścią składową tej wielkiej maszyny zwanej organizacją, wyrządzają szkodę ogółowi, temsamem wystawiają sobie świadectwo złej woli, a w zysku dostaje im pogarda otoczenia oraz smutna nazwa zdrajcy!

W imię więc tych wzniosłych zasad oraz własnego dobra, apelujemy do wszystkich młynarzy, by jak jeden mąż, stanęli pod sztandar naszej nowo powstałej organizacji pod nazwą „Związek Młynarzy Polskich w Warszawie Oddział w Tarnowie".

Przegląd ksiąg i czasopism

„ROLNIK EKONOMISTA".

Wyszedł z druku Nr. 3 „Rolnika Ekonomisty" organu Związku Polskich Organizacyj Rolniczych.

Numer zawiera w treści: artykuły pp. d-ra I. Kosińskiego p. t. „Zużycie nawozów mineralnych w rolnictwie polskiem w 1926 i 1927 r." i p. J. Litwinowicza p. t. „Zatarg polsko-austrjacki z punktu widzenia eksportu trzody polskiej", sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, konjunktury cen, przegląd zagraniczny, kronikę krajową, kronikę zagraniczną, przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego oraz statystykę".

„POLONIA-ITALIA".

Ukazał się Nr. 11—12 wydawnictwa „Polonia—Italia" organu Izby Handlowej Polsko-Italskiej. Na treść jego niezmiernie bogatą i interesującą, składają się artykuły następujące: Dr. L. Paczewski: Dziesięć lat stosunków polsko-italskich, Dr. A. Me-

notti Corvi: Stosunki handlowe polsko-italskie, Minister Inż. E. Kwiatkowski: Fizyka gospodarczo-polityczna Polski, Minister Inż. J. Moraczewski: Roboty publiczne, Minister Inż. A. KUHN: Stan, rozwój i potrzeby komunikacyj w Polsce, Dr. Wł. Olszewicz: Górny Śląsk po dziesięciu latach, G. A. Andriuli: Ruralizacja Italji, A. Laviosa: Nafta a Italja.

Nadto numer, jak zwykle, zawiera obfitą kronikę życia gospodarczego Polski i Italji, kronikę kulturalną, w której m. in. znajdujemy artykuły St. Natansona: Polska muzyka współczesna i Fr. Szyfmanówny: Dziennikarze italscy o Polsce.

Powyższą treść numeru uzupełniają: Dział bibljograficzny, wyciągi z prasy polskiej i italskiej, opis Portu Gdańskiego oraz wykaz ofert.

Numer obfituje w liczne ilustracje.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Wierzbowa 1, Tel. 202-15.

„GAZETA HANDLOWA".

Wychodzi w Warszawie codzienne pismo, poświęcone wyłącznie sprawom przemysłowo-handlowym p. t.: „Gazeta Handlowa". Pismo w całym szeregu artykułów stanęło na stanowisku bezstronnego przedstawiania stanu przemysłu młynarskiego.

Ponieważ przemysł młynarski w obecnej chwili bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje bezstronnej i rzeczowej obrony oraz uświadomienia opinji publicznej o bolączkach młynarskich, przeto wskazanem jest, aby młynarstwo zaabonowało „Gazetę Handlową", celem wydatnego poparcia ze strony młynarzy zajętego przez nią stanowiska.

Redakcja i Administracja „Gazety Handlowej" mieści się w Warszawie przy ul. Nowy Świat 16.

Prenumerata miesięczna miejscowa i zamiejscowa wynosi zł. 6.

„ROZMOWY PANA PREMJERA KAZIMIERZA BARTLA I PANA MINISTRA GABRJELA CZECHOWICZA Z PRZEMYSŁOWCAMI I ROLNIKAMI O ZAGADNIENIACH PODATKOWYCH".

Podajemy do wiadomości, że w najbliższym czasie ukaże się drukiem książka dotycząca drugiej z kolei konferencji sfer gospodarczych u Pana Premjera p. t.:

„Rozmowy Pana Premjera Kazimierza Bartla i Pana Ministra Gabrjela Czechowicza z przemysłowcami i rolnikami o zagadnieniach podatkowych".

Niewątpliwie aktualne sprawy poruszone w tych wydawnictwach są przedmiotem zainteresowania szerokiego ogółu sfer gospodarczych.

Poprzednio wydane były:

„Rozmowy Pana Premjera Kazimierza Bartla z przemysłowcami". Praca Andrzeja Wierzbickiego p. t.: „Zagadnienie etatyzmu i neoetatyzmu w Polsce".

Wydawnictwa te nabywać można we wszystkich większych księgarniach. Skład główny znajduje się w Instytucie Wydawniczym „Bibljoteka Polska" (Warszawa — Nowy Świat 25).

Pytania i odpowiedzi

Pytanie Nr. 3. W młynie moim jesienią zaprowadziłem bielenie mąki za pomocą aparatu Dolingera (ozonizacja). Czy 70%-wą mąka z udoskonalonych aparatów rzeczywiście musi mieć identycznie ten sam kolor, jak otrzymany ze starostwa typ mąki. Prosimy uprzejmie o wskazanie jak się ta sprawa przedstawia z punktu prawnego, gdyż starostwo zakwestjonowało kolor mąki i zażądało wyłączenia bielarki.

Odpowiedź: Zarządzenie Starostwa, co do Koloru mąki, jest zgodne z rozporządzeniem o ograniczeniu przemiału żyta i pszenicy z dn. 1.XII. 1928 r. Sztuczne bielenie mąki, nie zmieniając procentowości mąki zmienia jednak jej kolor tak, że byłaby znacznie bielsza od rozesłanego młynom typu mąki wzorowej. Mąka więc nawet sztucznie bielona musi odpowiadać bezwzględnie co do koloru, typówi i pod żadnym pozorem nie powinna być jaśniejsza.

Młyn panów może ciągnąć 75 — 80%, względnie wyżej, ale po bieleniu mąka winna odpowiadać typowi, który jest obowiązujący, bez względu na procentowość. **F. L.**

Pytanie Nr. 4. Dziękując najuprzejmiej Szan. Zarządowi Z. M. P. za umieszczenie pytania mojego w czasopiśmie „Młynarz Polski" w nr. 9 z dnia 15.V. 1928. Jednakże nie wszystkie pytania zostały mi wyjaśnione, **mianowicie: znaczenie skosów na walcach młyńskich przy przemiałach, również sposób zakładania walca przy przemiale płaskim pół wysokim i wysokim.** Teorja Baumgartnera podaje sposób kładzenia walcy na przemiał żyta tylko ostrze na ostrze, następnie **plecy na plecy dla przemiału płaskiego.** Teorja Kettenbacha pisze, na wszelkie przemiały zakłada się walce ostrze na ostrze.

Proszę uprzejmie Szan. Zarząd Z. M. P. o pewną odpowiedź, jak postąpić w zakładaniu walcy w młynie o **czterech złożeniach, trzy pary walcy,** jedna para kamieni, gdy się przemiela wszystko razem. Gdzie i jak urządzić zawilżacz do zawilżania ziarna przed jego przemiałem. Czy jest właściwem przy przemiale na walcach nawracać robotę z 9,5 żądli na 7,5??

Chciałbym się dobrze wyszkolić żądlenia walcy młyńskich. Proszę uprzejmie o podanie, do kogo można się w tej sprawie udać, a może jest do nabycia bardzo pożyteczny podręcznik, który dałby mi wskazówki.

Odpowiedź: Potwierdzając odbiór listu WPana z dn. 29 ub. m. wyjaśniamy, że przy niskim sposobie mielenia pszenicy i żyta należy stosować żądła o kątach rozwartych, aby wywołać działanie drobienia i pewnego rodzaju zgniatania, ku czemu użądlenie musi działać rozdrabiająco, więc żądło na żądło. Skos użądlenia musi być nieco większy, jak do kaszkowego, możliwie bezmącznego drobienia twardszej pszenicy żądłami kończystemi, o kątach zwartych, z mniejszym skosem. Tak Baumgartner jak Kettenbach podają zupełnie trafnie i wyczerpujące wskazówki. Temat skosów i użądleń jest bardzo rozległy i do skrzynki zapytań się nie nadaje,

następnie bywał w „Młynarzu Polskim" często omawiany. Bardzo poważnie i treściwie są odnośne zasady, podane w niemieckiem dziełku Inż. W. Kaufmana „Das Schleifer und Riffeln der Mühlreiwalzen", które Redakcja może WPanu dostarczyć w cenie około 3.80 — 4.00 niemieckich marek. — Zupełnie podobny podręcznik opracowuje po polsku nasz sprawozdawca Inż. W. Krzyżanowski.

Walce, ułożone plecami na plecy działają gniotąco i to mogłoby być dostosowane do bardzo otrębiastych otrąb. Niedomiały dowodzą, że najważniejsze początkowe przepusty były prowadzone nieprawidłowo, więc i układ plecy na plecy jest zasadniczo niewłaściwy działa podobnie, jakby żądła były tępe, a takiemi mleć nie można, bo mąka traci wypieczystość. Przy niskiem przemiale trzeba tak walce zwierać i tak zasilać gniecionką i śrutami, aby z pierwszego przepustu wyciągnąć 25 — 30% i 7 — 8 kaszek-miałów, z drugiego przepustu tak samo traktowanego można wyciągnąć 15 — 20% mąki i t. d. (naturalnie ziarno musi być odpowiednio suche, o 13 — 14% wilgotności dobrze oczyszczone, i tak zgniecione, aby jeden bok gniecionki był pęknięty). W ten sposób z I, II przepustu i z oddzielnego 2-krotnego przemiału kaszek otrzymać można około 43 — 57% pięknej mąki, reszta wyciąga się przy następnych 2 — 3 przepustach na walcach lub kamieniach. Poprzednia odpowiedź w Nr. 9 z dn. 15.5.28 r. jest dostatecznie wyraźna i powtórnie proponujemy sprowadzenie rzeczoznawcy, bowiem trudno jest nam orjentować się w nieznanym nam urządzeniu młyna, jego stanie i sposobie prowadzenia przemiału oraz w uwzględnieniu bardzo licznych szczegółów, które rzeczoznawca natychmiast zauważy. Przy 3 parach walców nie trzeba zawracać od trzeciej drobno żądłowej pary napierwszą grubo żądloną,byłoby to błędnem, choć sromotnie często spotykanem. Lepiej i właściwiej, o ile tego wymaga specjalnie konieczność, jest dokonywać po dwa kolejne przepusty na każdej parze walcy, lub tylko III, IV, oraz V, VI. Drobne cząstki niechybnie skryją się między grubemi żądłami, więc przemiał nie byłyby nigdy zakończony. Wprawny młynarz przy 3 parach użądlonych walców wyciągnie 65% ładnej mąki bez zawracania, za jednokrotnym przepustem. Proszę popróbować. Nad walcami potrzebne są wtedy podwójne kosze zasypowe.

Zawilżacz mgławy stosuje się najwłaściwiej po odsianiu gniecionkami, gdy ziarno jest odpowiednio suche, prócz tego przy III, IV przepuście niedomiałów doskonale odsianych, gdy naskórki są już bardzo suche, aby się te przy następnych przepustach niekruszyły i tem niezanieczyszczały mąki.

Najnowszy sposób prowadzenia niskiego przemiału polega na tem, że I i II lub I, II i III przepust prowadzi się **bardzo nisko** na walcach, natamiast dalsze przepusty III lub IV do VI prowadzi się na specjalnych maszynach wymielających, składających się każda z gniotownika i pod nim odpowiednich złożeń kamieni. Tym sposobem z łuski mączystej niedomiałów tworzone są płatki na gniotowniku, rozkruszane na kamieniach, więc łuski nie zostają dalej drobione, a mimo to jest z nich wykruszaną sama znacznie czystsza mąka i otręby pozostają znacznych rozmiarów. Przy takim sposobie mielenia są zawilżacze również stosowane z zasady i w wyniku osiąga się bardzo czysta mąka pomimo zużycia mniej siły napędowej. Zwykłe złożenia kamieni zużywają dużo siły, ale stają się wtedy zbyteczne.

DALSZY CIĄG WYKAZU PRENUMERATORÓW, KTÓRZY UREGULOWALI PRENUMERATĘ.

Hernes J. — Lubicz, 1 i 2 kwartał 1929 roku.
Jeck Gotlieb — Nieporęt 1 kwartał 1929 roku.
Józefacki Aleksander — Janów, 3 i 4 kw. 1928.
Janiak Roman — Rusocice, 4 kwartał 1928 r.
Jasiński Fr. — Jabłonna, 2, 3 i 4 kw. 1928 r.
Jankowski W. — Zakroczym, 3 i 4 kw. 1928 r.
Jerysz L. — Tłokinia, 1 kwartał 1929 roku.
Jaroszyński St. — Chruślanki, 4 kw. 1928 r.
Izba Przem. Handlowa, — Warszawa, 4 kwartał 1928 r. 1, 2 i 3 kwartał 1929 roku.
Jadczak — Czyżew, 3 i 4 1928 roku.
Jachno E. — Płock, 3 i 4 kwartał 1928 roku.
Komorowski B. — Kroczewo, 4 kwartał 1928 r.
Kosmahl Br. — Warka, 1928 rok cały.
Korwin Pawłowski J. — Plisa, 4 kwartał 1928.
Kulczyński A. — Krobia, 3 i 4 kwartał 1928 rok.
Książkiewicz E. — Grodzisk, 3 i 4 kwartał 1928.
Kałmanowicz D. — Ostaszyn, 2, 3 i 4 1928 roku.
Kreuz J. — Kurojada, 4 kwartał 1928 roku.
Kuta Wł. — Bydgoszcz, 4 kwartał 1928 roku.
Krzywiec St. — Brusów, 3 i 4 kwartał 1928 r.
Kołodziejski Fr. — Kurowo, 1928 rok cały.
Kościuszko K. — Radomsko, 3 i 4 kwartał 1928.
„Kotwica" Młyn Zbożowy — Warszawa, 4 kwartał 1928 roku.
Kasperski Czesław — Wierzchowina, 4 kwartał 1928 roku i 1 1929 roku.
Kucharski Br. — Adamów, 4 kwartał 1928 roku.
Kierski J. — Rostań 4 kwartał 1927 roku i cały 1928 rok.
Krause H. — Wiązówka, 4 kwartał 1928 roku.
Kiersnowski J. — Kadłubówko, 3 i 4 kw. 1928.
Krämer Antoni — Skała n/Zbruczem, 2, 3 i 4 kwartał 1928 roku.
Krzyżoszczak St. — Konary, 1 kw. 1929 roku.
Kulej Marcin — Wilkowiecko, 4 kwartał 1928 r.
Kabatnik T. — Unierzyż, 1928 rok cały.
Kolacz Wł. i S-ka — Tarczyn, 4 kw. 1927 roku i 1928 rok cały.
Koźlicki Br. — Olkuskie, 3 i 4 kwartał 1928 roku.
Krausse B-cia — Lublin, 1928 rok cały.
Kowalczuk J. — Wolica, 1 kwartał 1929 roku.
Luc J. i K. Blok — Łomianki, za 4 kwartał 1928 roku.
Leszczyński T. — Bieżuń, za 3 i 4 kwartał 1928 roku.
Landau S. — Pińsk, za 2, 3 i 4 kwartał 1928 r.
Liebner Teodor — Sadów Górny, za 3 i 4 kw. 1928 roku.
Leśniak F. — Kwaśniów, za 1 kw. 1929 r.
Łoszewski J. — Błędów, za 3 i 4 kw. 1928 roku i 1, 2 i 3 kw. 1929.
Łysio J. — Pasieka, za 1 kw. 1929 roku.
Młyn Spółdzielczo-Rolniczy — Rypin, za 3 i 4 kw. 1928 r. i 1 i 2 kw. 1929 r.
Mądralski Wł. — Bytyń, za 4 kw. 1928 r.
Mietelski Piotr — Ruda Rudnik, za 3 i 4 kw. 1928 r.
Matacz Z. — Szastarka, za 3 i 4 kw. 1928 r.

Motyl P. — Lgota, za 3 i 4 kw. 1928 r.
Młyn Parowy „Korona"—Łódź, za 4 kw. 1928 r.
Meyer Karol — Nadolnik, za 4 kw. 1928 r.
Młyn Zbożowy „Kotwica" — w miejscu, za 4 kw. 1928 r.
Młyny i Tartaki Wągrowickie — Wągrowiec, za 3 i 4 kw. 1928 r.
Maron Jan — Papiernia, za 4 kw. 1928 r. i 1 kw. 1929 rok.
Młyn „Amerykanka" — Wieluń, za I kw. 1929 r.
Mościcki W. — Wojdy, za 1928 rok cały.
Maliszewski T. — Kownaty, za 1 kw. 1929 r.
Majzer — Cieślin, za 1 kw. 1929 r.
Mól J. — Gołczowice, za 1 kw. 1929 r.
Noske J. — Słońsk, za 4 kwartał 1928 r.
Pruska Spadkobiercy — Dyblin, za 4 kw. 1928 r.
Ks. Puszkarski — Krasnopuszcza, za 4 kwartał 1928 rok.
Piątkowski A. — Równe, za 3 i 4 kw. 1927 r. i 1928 rok cały.
Płachciński Al., Inż. — Biskupice, za 3 i 4 kw. 1928 roku.
Pytlewski J. — Koniecpol, za 4 kw. 1928 roku.
Piekarski Al. — Jedlnia, za 3 i 4 kw. 1928 roku.
Piwko J. i S-ka — Nielipkowice, za 2, 3 i 4 kw. 1928 roku.

(D. c. n.).

WYKAZ CZŁONKÓW, KTÓRZY UREGULOWALI SKŁADKĘ CZŁONKOWSKĄ ZA ROK 1928.

Centralę: **Strakacz Wł.** — Strobów; **Mleczko J.** — Moszczenica; **Przemyski Młyn Parowy — Nusbaum i S-ka"**; **Bamberski J.** — Uniejów **Multan J.** — Rzeszotków; **Młyn „Udziałowy"** — Szadek; **Piekarek K.** — Bryńsk.

Oddział Łaski: **Zwierzchowski M.**

Odddział Grójecki: **Zakłady Rolniczo - Przemysłowe.**

Oddział Łęczycki: **Ganter Fr.**

Oddział Ostrołęcki: **Kłyciński M.**

Oddział Lipnowski: **Celmer St.**

Wydawca: Związek Młynarzy Polskih (Stanisław Pytlewski). Redaktor Feliks Lewandowski.